

Opinia Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji [PIIT] w sprawie *Projektu Założeń do projektu ustawy o ponownym wykorzystaniu informacji publicznej*

W raporcie Komisji¹, opublikowanym po zakończeniu konsultacji na temat funkcjonowania przepisów krajowych, przyjętych na podstawie Dyrektywy 2003/98/WE, zauważono, że postanowienia tej dyrektywy mają pozytywny wpływ na promowanie ponownego wykorzystania informacji z sektora publicznego. Stało się tak, dlatego, że przepisy dyrektywy i przepisy krajowe, przyjęte w wyniku transpozycji do krajów członkowskich, wprowadziły ramy prawne tam, gdzie wcześniej nie było zasad². Polska Izba Informatyki i Telekomunikacji ma nadzieję, że również transpozycja dyrektywy do polskiego porządku prawnego, chociaż przebiega z dużym opóźnieniem, spowoduje uporządkowanie reguł gry rynkowej tym obszarze.

Spóźniony proces transpozycji dyrektywy jest dla Polski szansą ustrzeżenia się problemów zauważonych w państwach, które wcześniej niż Polska wprowadziły przepisy regulujące ponowne wykorzystanie informacji z sektora publicznego. W przywołanym wyżej raporcie zwrócono uwagę na pewne niepokojące zjawiska, które nadal występują, mimo transpozycji dyrektywy. Wśród nich wymieniono m.in.:

- brak świadomości istnienia przepisów dotyczących ponownego wykorzystania informacji wśród podmiotów (sektora publicznego) zobowiązanych do udostępniania takiej informacji,
- brak zasad określania danych (informacji) przeznaczonych do ponownego wykorzystania (podmioty publiczne w sposób niedostateczny identyfikują kontrolowane przez siebie zasoby, jako zasoby do ponownego wykorzystania),
- wprowadzanie nadmiernych wyjątków od ponownego wykorzystania,
- zbyt restrykcyjne warunki licencjonowania informacji, stosowane przez podmioty zobowiązane do udostępniania informacji do ponownego wykorzystania,
- wprowadzanie ograniczeń sposobu wykorzystania informacji tam, gdzie sektor publiczny konkuruje z przedsiębiorcami,
- stosowanie nieuczciwych praktyk rynkowych i deliktów nieuczciwej konkurencji przez sektor publiczny,
- brak przejrzystości ustanawiania i stosowania polityki ponownego wykorzystania informacji, zwłaszcza zaś w sferze naliczania opłat tam, gdzie takie opłaty można – zgodnie z prawem krajowym – naliczać, i wreszcie
- brak skutecznych środków odwoławczych od decyzji w sprawie ponownego wykorzystania informacji z sektora publicznego.

Chociaż wiele państw członkowskich przyjęło przepisy, które miały dokonywać implementacji unijnych zasad w sferze „Re-use” - nie we wszystkich krajach członkowskich dokonano pełnej transpozycji przepisów dyrektywy. Skutkowało to wszczęciem przez Komisję postępowań przeciwko poszczególnym krajom, a niektóre z tych postępowań zakończyły się już wyrokami Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich, w których

¹ Results of the online consultation of stakeholders "Review of the PSI Directive", http://ec.europa.eu/information_society/policy/psi/docs/consultations/replies/stakeholders/report_PSI_Onlinecons_Stakehol.pdf

² "Overall, respondents have signalled that the Directive has had a positive effect on promoting PSI reuse in their respective countries by providing and establishing a legislative framework in a previously unregulated market", Ibidem.

Trybunał stwierdzał uchybienia zobowiązaniom państwa członkowskiego³. Również Polska jest krajem, przeciwko któremu Komisja rozpoczęła działania prawne. W czerwcu 2009 roku Polska otrzymała „drugie ostrzeżenie”⁴.

W Polsce projektowane Założenia nie zostały poprzedzone szeroką dyskusją publiczną, chociaż projektując przepisy ustawy możemy, jako kraj, ustrzec się błędów zanotowanych w trakcie dokonywania transpozycji dyrektywy w innych krajach członkowskich i w funkcjonowaniu przyjętych tam ustaw (w niektórych krajach UE istnieją już raporty dokonujące krytycznej oceny funkcjonowania przepisów oraz możliwości ich poprawienia⁵). Mając to na względzie Polska Izba Informatyki i Telekomunikacji zgłasza następujące uwagi do przedstawionego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji Projektu Założeń do projektu ustawy o ponownym wykorzystaniu informacji publicznej (dalej cytowanych, jako „Założenia”):

Uwagi systemowe i definicje

Podstawowym założeniem projektodawcy jest, że mamy do czynienia z dwiema czynnościami:

- a. Dostęp do informacji publicznej
- b. Ponowne użycie informacji publicznej

Zakłada się, że „ponowne użycie” dotyczy wyłącznie tej informacji, która ma być ustawowo udostępniana.

Projektodawca zakłada, że obie czynności powinny być opisane oddzielnymi ustawami. Natomiast ze względu na bardzo silne związanie obu tych zagadnień (dostępu, ponownego użycia) zwłaszcza na poziomie definicji, które powinny być wspólne dla obu zagadnień, a także procedur i odpowiedzialności warto jeszcze raz przemyśleć czy jednak oba zagadnienia nie powinny znajdować się w tym samym akcie prawnym. Argument przytoczony w Założeniach (mówiący, że 15 na 27 krajów UE poszło torem odrębnej regulacji) nie jest bardzo celny, gdyż pokazuje, że 12 krajów przyjęło odmienny sposób tworzenia tych regulacji. Brak tu zatem dużej przewagi jednego rozwiązania nad drugim.

Obok zaproponowanych w Założeniach „podstawowych określeń użytych w ustawie”, takich jak „informacja publiczna”, „dokument urzędowy”, „podmioty zobowiązane” i „ponowne wykorzystanie” konieczne jest precyzyjne określenie w ustawie takich pojęć, jak „koszty zbierania, produkowania, reprodukowania i rozpowszechniania”, „marginalne koszty reprodukowania i rozpowszechniania dokumentów” i „rozsądny zysk z inwestycji”, jeśli ustawa, wzorem Dyrektywy, będzie się nimi posługiwać lub do nich odwoływać. Używanie tych pojęć w innych krajach stwarzało i stwarza wiele problemów interpretacyjnych. W praktyce pojawiły się również problemy z określeniem „wypełniających zadania publicznej”, co dotyczyło dokumentów będących w posiadaniu publicznych nadawców radiowych i ich filii, oraz „działania leżące poza zakresem zadań publicznych” w przypadku „dalszego wykorzystywania dokumentów w obrębie tej samej organizacji” (por. niżej).

³ Wyrok Trybunału (siódma izba) z dnia 13 grudnia 2007 r. (Sprawa C-528/06, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Królestwu Belgii), Wyrok Trybunału (siódma izba) z dnia 27 września 2007 r. (Sprawa C-529/06, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Wielkiemu Księstwu Luksemburga), Wyrok Trybunału (ósma izba) z dnia 27 września 2007 r. (Sprawa C-465/06, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Królestwu Hiszpanii), Wyrok Trybunału (szósta izba) z dnia 18 lipca 2007 r. (Sprawa C-517/06, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Austrii).

⁴ por. "Komisja podejmuje kolejne działania prawne wobec Polski za niewłaściwą transpozycję unijnych przepisów dotyczących informacji sektora publicznego" (IP/09/ 1011, 25 czerwca 2009 r.)
<http://europa.eu/rapid/pressReleasesAction.do?reference=IP/09/1011>

⁵ Por. m.in. The United Kingdom Report on the Re-use of Public Sector Information 2008;
<http://www.opsi.gov.uk/advice/psi-regulations/uk-report-reuse-psi-2008.pdf>

W Założeniach brak jest konsekwencji w stosowaniu pojęć „informacja” i „dane”. Dane stanowią element pozwalający na odkodowanie informacji. W założeniach pojęcia te stosowane są zamiennie.

Pogłębionej analizy wymaga określenie wzajemnych relacji między projektem ustawy a ustawami szczególnymi w zakresie udostępniania/ponownego wykorzystania informacji publicznych (pkt. 7 Założeń) – w szczególności brakuje uwzględnienia w projektowanej regulacji takich instrumentów, jak księgi wieczyste, informacja przestrzenna, itp. Niektóre z najbardziej istotnych uregulowań w tym zakresie znajdują się w ustawach szczególnych, które – w sposób odmienny regulując pewien proces – mogą doprowadzić do neutralizacji zasad wynikających z dyrektywy 2003/98.

Poza już istniejącymi regulacjami prawodawca pracuje obecnie np. nad ustawą o ewidencji ludności oraz założeniami do projektu ustawy o dowodach osobistych. Zdaniem PIIT warto włączyć zasady wynikające z dyrektywy 2003/98 do prac nad tymi ustawami – tak by nie była konieczna ich nowelizacja zaraz po ich uchwaleniu. (Przy okazji wydaje się, iż kwoty przewidziane w projektach ww. ustaw za udostępnianie danych z baz ewidencji ludności są nadmierne – w stosunku do kosztów administracyjnych, o których mowa w dyrektywie 2003/98.)

Należy również ujednoczyć projektowane w przyszłej ustawie definicje i definicje zawarte w ustawie o informatyzacji podmiotów realizujących zadania publiczne, gdyż ustawa o ponownym wykorzystaniu informacji publicznej (jeśli zostanie wybrany wariant odrębnej regulacji w stosunku do ustawy o dostępie do informacji publicznej) będzie w znacznym stopniu skorelowana ze stosowaniem teleinformatyki.

Precyzyjne wskazanie zasobów i wyjątków

Chociaż Dyrektywa „nie zawiera żadnego zobowiązania, aby zezwalać na ponowne wykorzystywanie dokumentów”, a „organy sektora publicznego mogą zezwolić na ponowne wykorzystywanie dokumentów bezwarunkowo lub mogą nakładać warunki”, to jednak prawo krajowe może i powinno wprowadzać mechanizmy, które **w jak najszerszym stopniu** pozwolą na ponowne wykorzystanie zbieranych, produkowanych, reprodukowanych i rozpowszechnianych przez organy sektora publicznego informacji. Zwłaszcza zaś, że prawodawca unijny wyraźnie zachęca organy sektora publicznego do „udostępniania do ponownego wykorzystywania wszystkich posiadanych przez nie dokumentów”.

Jeśli prawodawca krajowy zdecyduje się wprowadzić wyjątki od zasady udostępniania do ponownego wykorzystania wszystkich posiadanych dokumentów - powinien takie **wyjątki precyzyjnie wskazać** w przepisach rangi ustawowej, a wyłączenia stosować tylko w rzeczywiście uzasadnionych przypadkach.

Wśród ograniczeń ponownego wykorzystania Założenia przewidują sytuację, w której „utwory oraz bazy danych, do których prawa własności intelektualnej przysługują podmiotom trzecim”.

Powyższe stwierdzenie może budzić wątpliwości w sytuacji, gdy, organ władzy publicznej „korzysta” z utworu/bazy danych, do którego prawa własności intelektualnej przysługują innemu organowi władzy publicznej. Zdarzają się jednak przypadki ponownego wykorzystania baz danych przez kilka podmiotów – przykładowo z baz danych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa korzystają Inspekcja Weterynaryjna, Ministerstwo Rolnictwa, Agencja Rynku Rolnego. W praktyce może to rodzić problemy w określeniu podmiotu właściwego, który określał będzie warunki ponownego wykorzystania części lub całości bazy. Potencjalnie możliwe jest również, iż podmioty władzy publicznej będą wykorzystywały ww. sytuację do uchylenia się od realizacji obowiązków wynikających z projektu ustawy.

Coraz więcej zadań państwa, jest przekazywanych podmiotom, które realizują je na zasadach komercyjnych. W opinii PIIT bazy danych powstałe na zlecenie państwa lub w celu realizacji koncesji (np. statystyki przejazdów przez płatną A4) powinny być traktowane tak samo, jak dokumenty (informacje) wytworzone przez urzędy

publiczne. Dotyczy to zwłaszcza wszelkiego rodzaju cenników, rozkładów, programów - tego wszystkiego, co umożliwi obywatelom skorzystanie z takiej oferty; I tak: o ile zasoby instytucji kultury są wyłączone spod działania dyrektywy, to jednak sam kalendarz imprez powinien być nią objęty.

Stwierdzono, że ustawa o ponownym wykorzystaniu nie będzie naruszała zasad Ustawy implementującej Dyrektywę 2007/2/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 14 czerwca 2007 r. ustanawiającej infrastrukturę informacji przestrzennej we Wspólnocie Europejskiej (INSPIRE), a także innych ustaw, które określają szczególne zasady wykorzystania informacji publicznej. Warto przy tym zauważyć, że Komisja Europejska wytoczyła postępowanie przeciwko Włochom, ponieważ dotychczas do ustawodawstwa włoskiego nie transponowano pewnych elementów dyrektywy PSI lub też transponowano je nieprawidłowo, a w komunikacie na ten temat Komisja napisała⁶ w szczególności: „*Jednym z zarzutów jest wyłączenie danych katastralnych i hipotecznych, w tym zapisów ksiąg wieczystych zawierających informacje na temat prawa własności i posiadania gruntów, ich dokładnego położenia i granic poszczególnych parcel a także na temat wykorzystania nieruchomości w charakterze zabezpieczenia pożyczek*”.

Zgodnie z preambułą - Dyrektywy nie stosuje się do „dokumentów objętych prawem własności przemysłowej, takich jak patenty oraz zarejestrowane wzory i znaki towarowe” - co może stanowić jeden z przewidzianych ustawowo wyłączeń, które nie zostały jednak przewidziane w projektowanych Założeniach.

Założenia powinny precyzować zasady udostępniania danych/informacji obejmujących również dane osobowe – w szczególności odwoływać się do konieczności anonimizacji tych danych. Powyższy zapis ma na celu zapobieżenie sytuacjom, gdy organy władzy publicznej nie będą zezwalały na ponowne wykorzystanie danych (oraz sam dostęp do nich) ze względu występowanie danych osobowych wymagających ochrony.

Precyzyjne zasady (procedury) udostępniania informacji do ponownego wykorzystania

Decydujące znaczenie dla pełnej realizacji regulacji dyrektywy 2003/98 ma prawidłowe określenie zakresu „licencji” dla ponownie wykorzystywanych informacji publicznych. **Standardowa licencja przewidziana w założeniach do projektu ustawy powinna mieć jak najszerszy zakres.** Wydaje się oczywiste, że standardowa licencja powinna być napisana zrozumiałym językiem, a jej postanowienia winny być uczciwe i przejrzyste. Powinna ona wprost dopuszczać wykorzystanie informacji publicznej, w szczególności w celach komercyjnych. W projekcie założeń brak jest jednak wskazówek, co do zakresu standardowej licencji.

Zdaniem PIIT dobrym rozwiązaniem jest przyjęcie założenia i zasady, że zastosowanie ma standardowa (ustawowa?) licencja, chyba, że ponowne użycie informacji publicznej zostało określone specjalną licencją, z uwzględnieniem ustawowych zasad (m.in. niedyskryminacji i braku wyłączności). Takie założenie pozwala licencjobiorcy zawsze mieć pewność, co do statusu wykorzystywanych informacji. W przypadku użycia licencji innej niż standardowa – podmiot zobowiązany do udostępnienia informacji powinien uzasadnić przyczyny zmiany zasad licencjonowania (a jednocześnie powinna istnieć możliwość zastosowania procedury odwoławczej, w której postanowienia takich licencji byłyby weryfikowane).

Izba stoi na stanowisku, że licencja na ponowne wykorzystanie informacji publicznej nie może mieć tzw. charakteru wirusowego, tzn. każda inna informacja, która powstanie w wyniku przetworzenia informacji udostępnionej do ponownego wykorzystania może być następnie przekazywana na dowolnej innej, dozwolonej prawem, licencji. Ma to ogromne znaczenie dla ewentualnego komercyjnego wykorzystania informacji

⁶ "Ponowne wykorzystywanie informacji sektora publicznego: Komisja wszczyna postępowanie przeciwko Włochom" (IP/09/425, 19 marca 2009 r.), <http://europa.eu/rapid/pressReleasesAction.do?reference=IP/09/425>

publicznej, ponieważ licencja o charakterze wirusowym może uniemożliwić wykorzystanie komercyjne, a w rezultacie brak pewnej oferty produktów lub usług na rynku.

Wyrażamy obawę, że jeśli podmiot zobowiązany będzie miał możliwość i dowolność „samodzielnego nałożenia opłaty za ponowne wykorzystanie informacji publicznej” – stanie się to zasadą, nawet wówczas, gdy inne, deklarowane przez projektodawców postanowienia sugerują, że odrębne ustawy mogą przewidywać nieodpłatność udostępniania informacji w celu ponownego ich wykorzystania.

Ponieważ prawodawca unijny przewidział, że „ustalona kwota opłaty licencyjnej może uwzględniać koszty udostępnienia informacji publicznej w określonej formie...” – zrozumiała jest intencja projektodawcy, który zakłada, że część informacji publicznej może być poddana specjalnej obróbce, aby trafić do rąk zainteresowanego i taka czynność może być odpłatna; natomiast **nie można pozostawiać podmiotowi publicznemu zbyt dużej swoboda kształtowania opłat**. Wydaje się, że dla różnych form informacji publicznej mogą być stosowane różne licencje.

W praktyce mocno utrudnione może okazać się rozróżnienie sytuacji, gdy ponowne wykorzystanie dokonywane jest przez podmioty sektora publicznego w zakresie działalności wykraczającej poza realizację ich zadań publicznych. Założenia przewidują, iż w takim przypadku „korzystanie, w tym opłaty, powinny zostać określone na takich samych zasadach, jak w przypadku innych kategorii użytkowników”. Skoro jednak z zakresu przedmiotowego ustawy wyłączone jest „ponowne wykorzystania informacji dla celów realizacji prawem określonych zadań publicznych, w tym do przekazywania w tym celu informacji między podmiotami wykonującymi zadania publiczne”, to brak jasnych i precyzyjnie sformułowanych warunków, umożliwiających rozróżnienie ww. sytuacji, **prowadził będzie do omijania zapisu przez organy władzy publicznej**. Sugerujemy opracowanie prawnych kryteriów rozróżniania ww. sytuacji.

Prawodawca unijny przewidział możliwość stosowania szczególnych warunków udzielenia zgody na wnioski o ponowne wykorzystanie. Jednak wydaje się, że dyrektywa nie kreuje wprost swobodnego monopolu informacyjnego, którego beneficjentem są podmioty publiczne. Jeśli taki monopol przysługuje - wynikać on może z odrębnych przepisów, w szczególności z przepisów chroniących prawa autorskie i pokrewne, a także przepisów o ochronie baz danych, lub przepisów Prawa własności przemysłowej.

Jeśli chodzi o prawo autorskie wydaje się, że transpozycja dyrektywy oznaczać musi doprecyzowanie użytego w polskiej ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych pojęcia „materiały urzędowe”, chociażby po to, by potwierdzić stanowisko Sądu Najwyższego, który w wyroku z dnia 26 września 2001 r. (sygn. akt IV KKN 458/00) stwierdził, że materiałem urzędowym będzie „to, co pochodzi od urzędu lub innej instytucji państwowej, bądź dotyczy sprawy urzędowej, bądź powstało w rezultacie zastosowania procedury urzędowej”. Określenie pojęcia „materiału urzędowego” jest istotne z tego powodu, że zgodnie z art. 4 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych - materiały takie nie są przedmiotem prawa autorskiego, a więc nie przysługuje w przypadku udostępniania takich materiałów konieczność uzyskania zgody na ich ponowne użycie na gruncie prawa autorskiego⁷.

W zakresie ochrony baz danych należy rozważyć, czy organizacja państwowa (poszczególne organy) powinna w pełni korzystać z przysługujących jej dziś - na gruncie ustawy o ochronie baz danych - uprawnień. Korzystanie z

⁷ por. m.in. Wyrok WSA w Gdańsku z dnia 21 lutego 2006 roku (sygn. II SA/Gd 897/05), w którym stwierdzono: „Zgodnie z art. 4 pkt 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych /Dz.U. 2000 nr 80 poz. 904 ze zm./ nie stanowią przedmiotu prawa autorskiego urzędowe dokumenty, materiały, znaki i symbole. Wyceny sporządzone przez rzeczoznawców majątkowych na potrzeby gospodarowania nieruchomościami jednostek samorządu terytorialnego lub Skarbu Państwa są materiałami w rozumieniu powołanego przepisu”; por. również Wyrok WSA we Wrocławiu z dnia 24 stycznia 2007 r. (sygn. II SA/Wr 688/06), Wyrok WSA w Opolu z dnia 17 stycznia 2008 r. (sygn. II SAB/Op 20/07), ale również Wyrok NSA oz. w Krakowie z dnia 21 listopada 1996 roku (sygn. I SA/Kr 829/96).

takich uprawnień może powodować, że działające „na rynkowych zasadach” podmioty publiczne w istocie będą prowadziły konkurencyjną grę rynkową z przedsiębiorcami. Dyrektywa 96/9/WE w sprawie ochrony prawnej baz danych przewiduje, że „niedozwolone jest powtarzające się i systematyczne pobieranie danych i/lub wtórne ich wykorzystanie w nieistotnej części, jeśli czynności te są sprzeczne z normalnym korzystaniem z tej bazy danych lub w sposób nieuzasadniony naruszają słusne interesy producenta bazy danych”. Dokonując transpozycji dyrektywy w sprawie ponownego wykorzystywania informacji sektora publicznego prawodawca krajowy może dokonać weryfikacji przepisów ustawy o ochronie baz danych tak, by - w przypadku publikowania informacji przez organy publiczne w taki sposób, że każdy potencjalnie może mieć do nich dostęp, istniała stosowna licencja ustawowa w sferze *sui generis* ochrony baz danych, ewentualnie może przewidzieć, że pobieranie takich informacji nie jest - ze względu na szczególną rolę podmiotów publicznych w systemie prawnym - sprzeczne z normalnym z nich korzystaniem. **Nie można też uznać, że pobieranie udostępnionych przez organy publiczne informacji stanowi naruszenie „słuszných interesów producenta bazy danych”** tylko dlatego, że w przypadku takiego pobrania organ nie uzyska dochodu, zwłaszcza, że organy sektora publicznego - co wynika z preambuły do Dyrektywy w sprawie ponownego wykorzystania informacji z sektora publicznego - reprodukują i rozpowszechniają dokumenty „wypełniając swe zadania publiczne”.

Chociaż nie wynika to wprost z zaproponowanych Założeń - wydaje się, że w ramach funkcjonowania Biuletynów Informacji Publicznej powinien istnieć **obowiązek publikowania katalogu udostępnionych do ponownego wykorzystania informacji**. W takim katalogu umieszczane powinny być informacje o a) przedmiocie i zakresie udostępnionej informacji c) podmiocie udostępniającym oraz c) warunkach ewentualnej licencji i d) dacie ostatniej modyfikacji udostępnionych danych. W udostępnionych w ten sposób materiałach powinny - w sposób wyraźny i obligatoryjny - być ujawnione dane kontaktowe osób (jednostek organizacyjnych), które odpowiedzialne są za rozpatrywanie ewentualnych wniosków o ponowne wykorzystanie informacji.

Zdaniem Izby katalog taki również powinien podlegać ponownemu wykorzystaniu na mocy projektowanej ustawy.

Katalog praktyk niedozwolonych

PIIT proponuje, by projektowana ustawa wprost przewidywała katalog „praktyk niedozwolonych” przez podmioty zobowiązane do przekazywania informacji do ponownego wykorzystania oraz procedurę pozwalającą na przeciwdziałanie takim praktykom. Wśród nich powinny się znaleźć m.in.:

- a) przerzucanie na przedsiębiorcę kosztów ponoszonych w celu użycia pierwotnego (np. montaż słupów z fotoradarami),
- b) zmuszanie przedsiębiorcy do wykupienia usługi związanej, np. usługi konwersji danych (jeśli następuje odpłatnie - na fakturze musi być osobno wyszczególniony koszt udostępnienia danych surowych i - oddzielnie - ew. usługa ich konwersji).
- c) stosowanie w podobnych umowach z osobami trzecimi niejednorodnych warunków umów, stwarzających tym osobom zróżnicowane warunki konkurencji (przy czym ważne jest, by warunki umów były dostępne publicznie, ponieważ w innym przypadku nie będzie praktycznego sposobu porównywania, czy doszło do takiego deliktu).

Uwagi końcowe

W Założeniach stwierdzono, że „uchwalenie ustawy nie powinno powodować znaczących obciążeń finansowych”, a działaniem rodzącym koszty będzie „przeprowadzenia w administracji rządowej i samorządowej akcji informacyjnej oraz szkoleń na temat nowych przepisów”. Zdaniem PIIT projektodawca powinien jednak przewidzieć, że nowe obowiązki dla podmiotów zobowiązanych do udostępnienia informacji do ponownego wykorzystania wiązać się będą z reorganizacją przetwarzania informacji w administracji publicznej, a więc również z kosztami.

Samo przekazanie informacji z sektora publicznego nie tworzy jeszcze możliwości, o których mowa w preambule Dyrektywy, tj. możliwości powstania „produktów i usług związanych z zasobami cyfrowymi”. O ile Dyrektywa przewiduje, że „organy sektora publicznego powinny udostępniać dokumenty w ich istniejącym formacie lub języku, przy wykorzystaniu środków elektronicznych tam gdzie jest to możliwe i właściwe”, to jednocześnie - niezależnie od uwag zgłaszanych w niniejszych konsultacjach - należy postulować, by przepisy na podstawie, których powstają i działają szeroko pojęte rejestry publiczne przewidywały tworzenie danych w postaci ustrukturalizowanej.

Pomimo opóźnienia w implementacji dyrektywy 2003/98 wydaje się, że wskazany w ustawie termin wejścia w życie (14 dni od daty jej opublikowania w Dz.U.), został określony w sposób nierealistyczny. Tak krótkie *vacatio legis* uniemożliwi realizację obowiązków przewidzianych w ustawie przez organy władzy publicznej i doprowadzi do uruchomienia całej fali decyzji negatywnych w sprawach wynikających z przedmiotu regulacji ustawy oraz procesów odwoławczych. Będzie to jedyna forma obrony urzędów, w sytuacji, gdy nie będą przygotowane na wdrożenie regulacji ustawowych.